Rok IV. Nr. 114 (863) Wilno, Piątek 20 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. † P.

Krysia Ehrenkreutzówna

córka profesora U. S. B.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 19-go maja r. b. przeżywszy lat 10.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Trynitarskim na Antokolu w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo.

Goście finlandzcy

Dziś o godzinie 10-ej wieczorem przybywają do Wilna pociągiem z Turmont znakomici i mili goście finlandzcy. Przybywa elita społeczeństwa finlandzkiego, b. ministrowie, prezesowie ministrów, posłowie i wysocy urzędnicy ministerjalni, przybywają oficjalnie z rewizytą do organizacyj rolniczych, które w r. 1925 gościły w Finlandji. Jednakże grono tak znakomitych osobistości nadaje tej wizycie specjalne znaczenie i będzie symbolem zacieśnienia tych węzłów sympatji, dotychczas przeważnie teoretycznych, które łączyły oba kraje.

Pierwszy wyłom zrobiła przed dwoma laty wycieczka Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, która z udziałem przedstawicieli Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Małopolskiego T-wa Rolniczego nawiązała te nici bezpośredniego kontaktu i porozumienia opartego na wzajemnem poznaniu, a co największa na uświadomieniu tych korzyści wzajemnych, które muszą płynąć z przyjrzenia się wzajemnej pracy i z wymiany wartości, których wzajemnie mogliśmy sobie udzielić.

Wycieczka nasza wróciła pod wrażeniem wysokiej kultury i postępu w rozmaitych dziedzinach życia i pracy, które tam widziały. Szczególniej poziom rolnictwa, formy pracy społecznej i spółdzielczej—to były rzeczy, które naocznie przekonały naszych rolników, jak wiele w tych dziedzinach nasze rolnictwo skorzystać może z nawiązania bliższych stosunków z naszą daleką sąsiadką północną. Tak samo sądzimy, że zetknięcie się przedstawicieli przeważnie drobnego rolnictwa fińskiego z Polską rolniczą, z organizacjami drobnego rolnictwa w Polsce, które z takim rozmachem jęło się do odrabiania 100 letniego zastoju z czasów zaborczych, da im poznać tę Polskę ludową i te siły potencjonalne w niej tkwiące, które rozwieją te pewne uprzedzenia, pokutujące jeszcze o nas, jako o kraju wielkich latyfundjów i tradycyj szlacheckich.

To zapoznanie się na terenach pracy i walki o byt, ten wzajemny szacunek, który z poznania i uszanowania tej pracy i wzajemnej wartości płynąć musi, niechybnie przyczyni się również i do zacieśnienia węzłów między obydwoma krajami i na innych polach.

Jesteśmy z Finlandją w tem szczęśliwem położeniu, że nie mamy wcale płaszczyzn tarć ani interesów sprzecznych, natomiast wiele rzeczy nas łączy, wiele rzeczy wzajemnej współpracy wymaga.

Zarówno Finlandja na północy, jako państwo skandynawskie, sąsiadujące bezpośrednio ze Związkiem Sowietów, tak samo Polska na południu po drugiej stronie Bałtyku są strażnicami Cywilizacji Europejskiej przed naporem zupełnie obcej i wrogiej dotychczasowym podwalinom porządku społecznego doktryny wschodniej.

Niepodległość Polski i Finlandji jest warunkiem i gwarancją niepodległości wszystkich innych państw bałtyckich, na gruzach carskiej Rosji powstałych, i zarówno Polska jak i Finlandja jednakowo zainteresowane są w utrzymaniu niepodległości tych państw i konsolidacji stosunków nad Bałtykiem.

Uświadomienie sobie tych spraw, pogłębione wzajemnem bliższem poznaniem, znacznie te zadania ułatwi.

Podkreślić też nam wypada, że goście finlandzkich tu w Wilnie na naszej ziemi po raz pierwszy gościć będziemy. Mamy nadzieję, że ta gościna na ziemi, o której losach decydowała ta sama ludność miejscowa, że zapoznanie się ich naocznie z warunkami i stosunkami, które na niej panują, wzbudzą szacunek i zrozumienie dla jej dążeń, pragnień i umiłowań, które są podwaliną istniejącego tu stanu rzeczy.

Witamy tu z radością na ziemi naszej znakomitych, a drogich nam Gości, witamy sądząc, że gościna ta będzie impulsem do bliższych i stalszych stosunków między naszemi krajami i narodami.

mrs.

* *

Skład wycieczki finlandzkiej, która dziś wieczorem pociągiem z Turmont przybywa do Wilna, jest następujący:

Alkier Santeri b. minister—literat.

Aner Ilmari b. minister—poseł.

Björkenheim Edv radca Ministerstwa Rolnictwa.

Brander Uuno b. minister — poseł.

Heikkilä B. poseł.

Hirmensale L. O. rolnik.

Junnilu Taavo poseł.

Kallio Kyösti b. prezydent ministrów.

Luostarinen Alpoo poseł.

Niukkanem Juho b. minister.

Nukari E. poseł

Pullinen Erkki b. minister.

Silwola Erkki radca Ministerstwa Rolnictwa.

Vuokoski K. V. b. minister — poseł.

Jyske J. poseł—rolnik.

Na spotkanie wycieczki już wcześniej przybędzie do Wilna minister pełnomocny finlandzki przy rządzie polskim pan Prokope i zabawi cały dzień w Wilnie.

Przybywa dnia tego również do Wilna samochodem poseł pełnomocny Stanów Zjednoczonych Stetson z senatorem Balińskim.

Dla przyjęcia gości ukonstytuował się komitet na czele z wojewodą Raczkiewiczem.

Do komitetu weszli panowie:

Prof. Rogoyski i Taurogiński od Związku Kółek Rolniczych ziemi wileńskiej, p. Karol Wagner od Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, prof. Ruszczyc od Uniwersytetu St. Batorego, p. Szaniawski nacz. wydz roln. przy województwie wileńskiem, p. Raue radca województwa.

Na spotkanie gości do Turmonta wyjechał wice-prezes Związku Kółek Rolniczych prof Rogoyski i p. Oświecimski inspektor hodowlany oraz p. Jurkowski sekret. Tow. Rolniczego. Z Warszawy z ramienia M. S. Z. wyjechał radca Wyszyński.

Program przyjęcia.

Wieczorem po przybyciu przyjęcie na dworcu kolejowym. Goście nocują w wagonach. Nazajutrz rano, t. j. w sobotę wyjazd do Bieniakoń i zwiedzanie stacji doświadczalnej oraz wzorowych gospodarstw w Solecznikach u p. Wagnera i w Trybańcach u p. Borowskiego.

O g. 4-ej powrót do Wilna i zwiedzanie miasta. Wieczorem obiad, po którym wyjazd do Warszawy.

Wycieczka w Polsce zabawi do 26 maja.

Z Litwy Kowieńskiej.

Litwa proponuje odroczenie konferencji państw bałtyckich.

KOWNO. 19. V. (Ate). Rząd litewski postanowił nie brać udziału w konferencji państw bałtyckich, wyznaczonej na dzień 20 maja r. b. w Rydze.

Rząd kowieński ma zamiar wystąpić z propozycją odroczenia tej konferencji. Przyczyną jest to, że wszyscy ewentualni delegaci litewscy na konferencję zajęci są pracami przygotowawczemi do traktatu handlowego z Niemcami.

W związku z tem dzienniki ryskie donoszą z Tallina, że przewodniczący izby handlowej wyjedzie do Rygi, by omówić trudności powstałe z powodu decyzji rządu litewskiego, gdyż konferencja państw bałtyckich bez przedstawicieli Litwy byłaby połowiczną.

„Latvija" zaniepokojona obecnym kursem politycznym.

RYGA. 19. V. (Ate). „Latvija" zamieszcza artykuł pióra naczelnego redaktora a jednocześnie posła na Sejm Berga pod tytułem „Dokąd idziemy".

„Kilkumiesięczna działalność obecnego gabinetu — pisze artykuł—dała wyraźną odpowiedź na to pytanie. Każdy normalny obywatel jest przeświadczony, że jeżeli kurs ten będzie trwał nadal w niedalekiej przyszłości kraj dojdzie do takiego stanu, do jakiego doszła Gruzja wobec Sowietów".

Litwa przygotowuje się do traktatu z Niemcami.

KOWNO. 19.V. (ATE). Prace przygotowawcze do traktatu handlowego z Niemcami prowadzone są przez rząd litewski bardzo intensywnie.

Ostatnio w Ministerstwie Finansów odbywały się narady, poświęcone tej sprawie. Na konferencjach tych ustalono, że rokowania rozpoczną się bądź w końcu maja, bądź na początku czerwca.

Skład delegacji litewskiej wynosić ma 20 osób.

Niski poziom prasy litewskiej.

KOWNO, 19-V. (ATE). Minister spraw wewnętrznych wydał komunikat, w którym oświadcza, że prasa litewska stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie i wywiązuje się ze swego zadania w sposób niemoralny, posługując się częstokroć fałszywą argumentacją.

Komunikat ten na dowód słuszności zawartych w nim twierdzeń przytacza szereg artykułów. Zdaniem ministra spraw wewn. prasa litewska wymaga kontroli rządu, chociaż konstytucja gwarantuje wolność prasy.

Wobec zniesienia stanu wojennego i cenzury wojskowej rząd przystępuje do opracowania projektu ustawy prasowej, która będzie zawierać sankcję za wykroczenia przeciwko tej ustawie.

Trudności w rokowaniach łotewsko-sowieckich.

RYGA. 19 V. (ATE). Wczoraj i dziś obradowała pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Zelensa komisja do spraw traktatów handlowych, która wysłuchała sprawozdania członka delegacji handlowej posła socjal-demokratycznego Bendersa o przebiegu rokowań handlowych w Moskwie.

Rokowania te natrafiają na poważne trudności. Zarówno wśród członków delegacji łotewskiej, jak i wśród członków komisji ministerjalnej panuje jednomyślnie zdanie, że warunki sowieckie są nie do przyjęcia.

Jutro odbędzie się w tej sprawie posiedzenie komisji sejmowej.

Po zakończeniu obrad komisji pos. Benders wraca do Moskwy, zabierając z sobą nowe instrukcje.

Jeżeli w najbliższym czasie nie dojdzie do porozumienia, delegacja łotewska powróci do Rygi.

Zniesienie wiz między Finlandją a Estonją.

TALLIN, 19 V. (ATE). Finlandja i Estonja podpisały układ w sprawie zniesienia wiz dla obywateli obu państw.

Umowa wchodzi w życie z dniem 1 czerwca.

Dalsze szczegóły afery t. zw. „Straży Narodowej".

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Śledztwo w sprawie odkryć, poczynionych co do podejrzanej działalności „Straży Narodowej" trwa w dalszym ciągu, a aresztowani w tej sprawie przebywają nadal w więzieniu śledczem.

Lokal „Straży Nar." przy ul. Nowy Swiat 48 został opieczętowany.

Brak wzajemnej sympatji przy jednakowej działalności.

Prasa warszawska podaje parę ciekawych szczegółów o zachowaniu się aresztowanych przywódców „Straży Narodowej" w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej w Warszawie, czyli na t. zw. „Pawiaku" gdzie członkowie tej endeckiej bojówki zostali osadzeni.

Zaraz w kancelarji więziennej tylko co sprowadzeni członkowie t. zw. „Straży Narodowej" spotkali się z grupą świeżo aresztowanych komunistów, z którymi rozpoczęli ostrą kłótnię, która napewno zakończyłaby się bójką gdyby straż więzienna nie rozdzieliła kłócących się.

Gdy miano już członków bojówki endeckiej rozsadzić po celach, prosili oni usilnie władze więzienne aby ich nie sadzać razem z komunistami. Władze więzienne spełniły tę prośbę i porozsadzały endeckich bojowców w pojedyńczych celach. (cz)

Rozłam w „Piaście".

Akces do „Partji Pracy".

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Grupa ludowców warszawskiego klubu P.S.L. „Piast" ogłosiła wczoraj deklarację, w której stwierdza, że dnia 18 maja 1927 r. zmuszona była ustąpić z tego stronnictwa, ponieważ zarówno ideologja, jak i taktyka P.S.L. „Piasta" uległa zmianom zasadniczym.

Po deklaracji d. 17 marca b. r., złożonej przez powyższą grupę Zarządowi Głównemu i po przeprowadzeniu dyskusji programowej Zarządu Głównego Piasta, wyżej wspomniana grupa d. 17 kwietnia r.b. wystosowała pismo z ostatecznem zapytaniem, streszczającem się w dwóch najważniejszych punktach:

1) Czy P.S.L. „Piast" skłonne jest poprzeć Marszałka Piłsudskiego w jego zamierzeniach państwowo-twórczych i uzgodnić z nim swe postępowanie polityczne. 2) Czy zamierza przeciwstawić się w formie wyraźnej enuncjacji działalności, reprezentowanej przez Obóz Wielkiej Polski.

W zakończeniu pismo zaznacza, że nieotrzymanie odpowiedzi w ciągu najbliższych paru tygodni Grupa Ludowców będzie uważała, że Zarząd Główny „Piasta" zajmuje stanowisko negatywne do wyżej streszczonych punktów.

Od chwili wysłania powyższego listu upłynął termin 5-tygodniowy, w ciągu którego nie zostały przedsięwzięte żadne kroki, rehabilitujące P.S.L. „Piasta" wobec krążących uporczywie pogłosek, ani też nie została przesłana odpowiedź Grupie Ludowców.

„Wobec tego ci, którzy wierzą i ufają Marszałkowi Piłsudskiemu, którzy pragną iść z Jego hasłami ku odrodzeniu Polski, przyłączają się do Partji Pracy, której taktyka i szczera demokratyczna ideologja bliższa im jest, aniżeli obecny kierunek „Piasta,—które nie jest stronnictwem klasowem, lecz stanoweni, dążącem do uzgodnienia interesów miasta i wsi i dającem pełną gwarancję, że potrafi zawsze podporządkować interes jednostki i stronnictwa interesom Państwa.

Stajemy do pracy we wspólnym szeregu z pracownikami umysłowymi, rzemieślnikami, drobnymi kupcami i wszystkimi tymi, którzy już są w „Partji Pracy".

Następują podpisy, wśród nich: *Marjan Klott, Mieczysław Rogalski, Zygmunt Żelisławski, Andrzej Wodzinowski, dr. Adam Roze* i inni.

Po wypuszczeniu gen. Rozwadowskiego z więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Generał Rozwadowski po przyjeździe do Warszawy stanął natychmiast do raportu u Marszałka Piłsudskiego. Audjencja trwała około pół godziny. Treść rozmowy nie jest znana.

Po zwolnieniu Belwederu wczoraj wieczorem, jako pozostający już na zupełnej wolności udał się gen. Rozwadowski do mieszkania swej siostry przy ul. Sienkiewicza.

Decyzja wypuszczenia gen. Rozwadowskiego na wolność, która zapadła na posiedzeniu dyspozycyjnem Wojskowego Sądu Okr. nie ma nic wspólnego z terminem rozprawy, który narazie nie został oznaczony.

Gen. Rozwadowski w najbliższych dniach opuści Warszawę, udając się prawdopodobnie do Lwowa.

Ujęcie złodzieja z Król. Huty

Skarb państwa odzyska % skradzionej sumy

BERLIN, 19.V (Pat). Policja frankfurcka aresztowała wczoraj w Offenbachu współnika urzędnika pocztowego w Królewskiej Hucie Kesslera, który zbiegł do Niemiec po dokonaniu kradzieży półtora miljona złotych. Aresztowanym spólnikami Kesslera są Godfryd, Cieślik i jego żona. U aresztowanych znaleziono 350.000 zł. Pozatem w jednym z banków francuskich wykryto zdeponowaną przez złodziei sumę 500.000 złotych. Główny sprawca Kessler również został wczoraj aresztowany w miejscowości Schliersee w górnej Bawarji. Przy Kesslerze znaleziono 400.000 zł. Reszta skradzionej sumy t. j. około 250.000 zł. nie została dotąd odnaleziona.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Rezolucje amerykańskiego kongresu handlowego.

GENEWA, 19 V. Pat. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). W czwartek rano światowa konferencja gospodarcza zajmowała się w dalszym ciągu pracami koordynacyjnemi.

Powszechną uwagę zwróciły rezolucje przedstawione przez amerykański kongres handlowy w Waszyngtonie, w którym uczestniczyło 21 państw obu kontynentów amerykańskich.

Rezolucje wskazują z jednej strony w jaki sposób ma być doktryna Monroego przeniesiona na teren gospodarczy, podczas gdy jednocześnie w aneksie podkreślono solidarność wszystkich narodów na terenie gospodarczym.

Rezolucje omawiają sprawę możliwości zniesienia barjer celnych, oraz szereg innych problematów, któremi zajmuje się światowa konferencja gospodarcza.

Żądania delegacji sowieckiej.

GENEWA, 19-V. Pat. Jak słychać w kołach światowej konferencji ekonomicznej sowiecka delegacja ma domagać się, aby w sprawozdaniu z obrad konferencji stwierdzono wyraźnie współistnienie obu systemów gospodarczych kapitalistycznego i komunistycznego i aby zarazem zamieszczono w niem zalecenie, żeby oba systemy zgodnie współpracowały.

Jednocześnie delegacja sowiecka daje dość wyraźnie do zrozumienia, że o ile to żądanie nie będzie przyjęte, oraz o ile do zastrzeżenia nie będą włączone do sprawozdania, to ma ona zamiar natychmiast z Genewy wyjechać.

Ponieważ żądanie delegacji sowieckiej ma charakter zasadniczy, interesujący wszystkich członków konferencji, przeto prawdopodobnie zajmie się niem plenarne zebranie tej konferencji.

Skutki zbrodniczego zamachu na szkołę.

NOWY YORK. 19. V. (Pat). Wedle ostatnich doniesień z Beath w stanie Michigun wskutek eksplozji w tamtejszej szkole zginęło 35 dzieci i 4 osoby dorosłe. Zamach był podobno dziełem zemsty.

Echa rewizji w „Arcos".

MOSKWA, 19.V. (Pat). Sowiecka delegacja handlowa w Londynie zgłosiła oświadczenie dwóch współpracowniczek biura Czernowej i Woroszyłowej, że wbrew twierdzeniu ministra spraw wewnętrznych sir Williama Johnsona Hicksa, były one poddane osobistej rewizji.

Sprawa rewizji tematem dyskusji w Izbie Gmin.

LONDYN, 19.V. (Pat). Na wniosek Labour Party, Izba Gmin przeprowadzi w przyszły czwartek dyskusję nad sprawą rewizji dokonanej w budynkach T wa „Arcos".

LONDYN, 19-V. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin przywódca Labour Party Artur Henderson zapytał ministra spraw wewnętrznych kiedy rząd przedstawi Izbie szczegóły rewizji w gmachu „Arcos" i w lokalu sowieckiej misji handlowej. Na pytanie to sir William Hicks oświadczył, że w ręce policji wpadł tak obfity i ważny materjał, że szczegółowe badanie jego potrwa jeszcze czas jakiś. Przedtem jednak rząd nie będzie mógł przedstawić Izbie bliższych szczegółów w tej sprawie, ani też kroków, jakie zdecyduje powziąć. Minister prosi przeto Izbę o cierpliwość, obiecując odczytać wyczerpujące sprawozdanie w sprawie rewizji i jej wyników oraz stanowiska rządu na wtorkowem posiedzeniu Izby w dniu 24 b. m.

Sprawa fortyfikacyj w Prusach Wschodnich

Zburzenie 88 umocnień pod Królewcem i Kistrzyniem

BERLIN, 19.V (PAT). „Vossische Zeitung" donosi, że burzenie wszystkich umocnień na granicy wschodniej, a w szczególności 88 umocnień pod Królewcem i Kistrzyniem zostało całkowicie zakończone.

Gen. von Pavels b. komisarz rozbrojeniowy Rzeszy, który prowadził rokowania z komisją międzyaljancką w sprawie tych fortyfikacyj i potem nadzorował ich burzenia, złoży w najbliższych dniach oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1 czerwca. Urząd spraw zagranicznych zakomunikuje następnie fakt ten ambasadom aljanckim w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy poweźmie decyzję w jakiej formie ma być przeprowadzone sprawdzenie dokonanych prac, w związku z żądaniem Paryża, aby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach aljanckich.

Sytuacja w Chinach.

Pod Hankou.

HANKOU, 19.V. (Pat). Biuro Reutera donosi, że wojska północne i oddziały Wu-Pei-Fu w skombinowanym marszu znalazły się w odległości 100 klm. od Hankou.

Natomiast Czang-Kai-Szek ma znajdować się około 30 klm. od tego miasta.

Koncentracja oddziałów antykomunistycznych.

SZANGHAJ, 19.V. (Pat). Gen. Czang-Kai-Szek powrócił do Nankinu. Z Hankou donoszą, że niepokój wśród Chińczyków trwa tam w dalszym ciągu. Chronią się oni na terenie koncesji zagranicznej.

Część oddziałów antykomunistycznych została skoncentrowana w pobliżu miasta i zetknięcia się ich z wojskami czerwonemi należy oczekiwać w każdej chwili. Pozostałe wojska antykomunistyczne, znajdujące się w odległości 20-tu mil od Hankou, maszerują na miasto.

Sowiety instruktują i uzbrajają armję turecką.

BERLIN, 19.V. (Pat). Prasa berlińska podaje za dziennikem sofijskim Borba, że pomiędzy Rosją Sowiecką a Turcją została zawarta konwencja wojskowa, w myśl której Rosja Sowiecka zobowiązuje się dostarczyć Turcji różnego rodzaju materjały wojskowe i instruktorów.

Echa konferencji Małej Ententy.

BIAŁOGRÓD, 19.V (Pat.) Minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz po powrocie z konferencji w Jachymowie złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Konferencja państw Małej Ententy miała w tym roku szczególne znaczenie ze względu na ważne wypadki, które wydarzyły się od czasu ostatniej konferencji w Bled. Konferencja stwierdziła bezpodstawność pogłosek, jakoby Mała Ententa znajdowała się w przededniu rozpadnięcia się.

Na konferencji w Jachymowie mogliśmy stwierdzić bez trudności, że posiadamy zgodne poglądy na wszystkie kwestje przewidziane przez traktaty pokojowe. Chciałbym tu specjalnie podkreślić, że ta zgodność poglądów była tem doskonalszą im poważniejsze były sprawy stanowiące przedmiot naszych rozważań. Jeżeli skądinąd konferencja nie dała żadnych rezultatów o cechach sensacyjności, to przecież przyczyniła się ona z pewnością do rozjaśnienia otaczającej nas atmosfery politycznej, ponieważ udowodniła bezcelowość kombinacyj politycznych opartych na osłabieniu Małej Ententy. Ugrupowanie to—mówił dalej minister — jest dla nas bezsprzecznie pożyteczne. Polityka nasza jest polityką pokoju i utrzymania równowagi stworzonej przez traktaty, mamy przeto wszelki interes w tem, aby sytuacja była jasna.

Co się tyczy ostatniej deklaracji rządu włoskiego i albańskiego w sprawie paktu włosko albańskiego—powiedział Marinkowicz — powinniśmy czekać, aby przekonać się, czy deklaracja ta uczyni rzeczą możliwą podjęcie przez nas bezpośrednich rokowań z Włochami.

Anglja próbuje pogodzić Litwę z Polską

Wileński „Cajt" z dn. 18 b. m. podaje następującą wiadomość:

„Z Kowna donoszą, że rząd angielski już poraz drugi zwrócił się do rządu litewskiego z oficjalną propozycją w sprawie nawiązania stosunków z Polską.

Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że obecne wystąpienie rządu angielskiego ma charakter bardziej stanowczy i że reprezentant dyplomatyczny Anglji zwrócił uwagę rządowi litewskiemu na to, że nienormalne stosunki, panujące między Litwą i Polską, są przeszkodą dla politycznego i gospodarczego rozwoju całej Europy wschodniej". (cz)

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Skład osobowy Głównego Komitetu Wyborczego.

Na zasadzie art. 3 zarządzenia Komisarza Gen. Ziem Wsch. z dn. 25 czerwca 1919 r. Nr. 7, pozycja 48, przewodniczący Główn. Komitetu Wyborczego, p. Wincenty Łuczyński powołał na członków Głównego Komitetu Wyborczego następujące osoby:

Pp.: Bagińskiego Stan. (adwok.), Czeżowskiego Tadeusza (prof. U. S.B.), Dmochowskiego Wład (sędzia Sądu Apel.), Dugejkowskiego Leona (inżyn.), Kozłowskiego Juljusza (wice prezw. Sądu Okr.), Lublińskiego-Stuczyńskiego Mich. (posł na Sejm), Mianowskiego Stanisł. (adw.), Siawciłło Wacława (adw.), Staszysa Konst. (naucz.), Uciechowskiego Józ. (adw.), i Węckowicza Wacława (sędzia Sądu Okręgowego).

Ogółem w skład Główn. Komitetu Wyborczego weszło 11 osób, w czem 7 Polaków, 2 Żydów, 1 Litwin i 1 Białorusin. (s)

Wiec kolejarzy.

Dnia 21 maja r. b. o g. 18.30 w lokalu drużyn konduktorskich przy ul. Kolejowej 7-a odbędzie się ogólny wiec kolejarzy, zwołany przez nowoutworzony Komitet Kolejarzy dla uzgodnienia stanowiska kolejarzy co do wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna.

Wyborcza odezwa Rosjan.

Rosyjski Komitet Wyborczy wydał odezwę w języku polskim i rosyjskim, w której wzywa Rosjan, zamieszkujących m. Wilno, do zainteresowania się akcją wyborczą. Odezwę podpisał „Wileński Komitet Rosyjski do wyborów do Rady Miejskiej". (s)

Blok robotniczy.

Jak się dowiadujemy, robione są przygotowania mające na celu utworzenie bloku wyborczego wszystkich wileńskich ugrupowań robotniczych, które należą do Rady Okręgowej Związków Zawodowych. Do bloku nie wejdzie tylko PPS. oraz „Bund", które wystawiają własne listy wyborcze. (cz)

Udział Żydów w obwodowych komisjach wyborczych.

Przedstawiciele bloku wyborczego tworzonego przez sjonistów złożyli głównemu komisarzowi wyborczemu spis 60 mężów zaufania ludności żydowskiej, którzy mają wejść w skład 60 obwodowych komisyj wyborczych. (cz)

Wśród ugrupowań żydowskich.

Partja religijnych sjonistów „Mizrachi" ostatecznie wystąpiła z bloku wyborczego tworzonego przez sjonistów.

Blok wyborczy tworzony przez sjonistów uchwalił nazwać swoją listę wyborczą „Żydowską Listą Narodową".

Udział demokratów w żydowskiej liście narodowej wciąż stoi pod znakiem zapytania.

Jak donosi sjonistyczny „Cajt" z dn. 19 b. m., w ostatnich dniach znów pojawiły się pogłoski, że demokraci mają wystąpić z bloku sjonistycznego. Podstawę dla takich pogłosek dał przedewszystkiem ten fakt, że przedstawiciel demokratów nie przybył na ostatnie zebranie komitetu wykonawczego bloku. Jednocześnie słychać jest i o tem, że część demokratów, którzy są niazadowoleni z bloku z sjonistami, noszą się z zamiarami nieprzychylnemi dla bloku. I tak, kończy dziennik sjonistyczny, cała budowa bloku opiera się na niepewnych podstawach. (cz)

Ze Zjednoczonych Stow. Kobiecych.

Ze "Zjednoczonych Stowarzyszeń Kobiecych" otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

W dniu 18 maja odbyły się obrady przedwyborcze Zjednoczonych Stow. Kobiecych. Obradom przewodniczyła p. Cichocka z Warszawy. Zebrały się liczne przedstawicielki i członkinie następujących 10 organizacyj kobiecych: Nar. Org. Kobiet, Koło Polek, Stow. pań Miłosierdzia św. Wincentego, Św. Zyta, Tow. Labor, Stow. Eucharystyczne, Związek Matek Chrześcijańskich Sekcja Kobieca Polsk. Zw. Kolejarzy, Związek Pończoszarski, Związek Krawczyń, Stow. Nauczycielek Szkół Zawodowych.

Uchwalono jednogłośnie wezwać pozostałe kobiece organizacje do solidarnego złączenia się ze Zjednoczonemi Stow. Kobiecemi. Uchwalono, aby Zjednoczone Stow. Kobiece użyły wszelkich starań by złączyć całe polskie społeczeństwo w jedności front, aby na ten poważny moment wyborczy zapomniano o różnicach przekonań politycznych i osobistych ambicjach. Tego bowiem wymaga gospodarczy interes miasta.

*

Ze swej strony dodać musimy, że stanowisko, zajęte przez „Zjed. Stow. Kobiecych" jest zupełnie słuszne. Wierzymy przytem mocno, że organizacje kobiece, rzeczywiście szczerze stoją na stanowisku bezpartyjnem i *nie będą głosowały na endecki Centralny Komitet Wyborczy*, który, jak wiadomo, *jest jedynym komitetem, nie stojącym na platformie gospodarczej, a wyraźnie politycznej* i idący do wyborów *nie pod hasłem uzdrowienia gospodarki miejskiej*, a jedynie *celem walki z rządem Marszałka Piłsudskiego*.

Wymiana dokumentów.

Dnia 19-go maja nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o wzajemnej komunikacji kolejowej podpisanej w Berlinie dnia 27-go marca 1926 r.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że dnia 19-go maja 1927 r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania stosunków granicznych podpisanej w Poznaniu dnia 27-go stycznia 1926 r. (Pat).

Konferencja w sprawie mniejszości niemieckiej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W godzinach popołudniowych odbyła się wczoraj w pałacu Prezydjum Rady Ministrów narada pod przewodnictwem p. w. - premjera Bartla, z udziałem ministrów Zaleskiego i Staniewicza w sprawie mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Poznańskiem w związku z ostatnim pobytem min. Staniewicza w Poznaniu.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W kilku pismach warszawskich ukazała się wczoraj wiadomość, jakoby w. - prezes Banku Polskiego dr. Młynarski powrócił z Paryża do Warszawy.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Pobyt dr. Młynarskiego w Paryżu potrwa jeszcze około tygodnia.

Finalizacja rokowań pożyczkowych nastąpi z końcem b. m., a podpisanie umowy pożyczkowej z początkiem czerwca.

Ratujmy innych i siebie.

(Z powodu „Tygodnia Przeciwgruźliczego").

Któż nie wie, jaką klęską jest gruźlica, porywająca tyle-tyle dziesiątków tysięcy ofiar?

W samej tylko Polsce umiera z gruźlicy 100.000 ludzi rocznie, a więc dziennie blisko 300 osób. Wilno liczy mniej więcej 180.000 mieszkańców; wyobraźmy więc sobie, że to więcej niż połowa ludności m. Wilna umiera co roku z gruźlicy. Chorych zaś na nią jest conajmniej miljon.

Są to cyfry zatrwarzające. Jednak nieuświadomienie naszego społeczeństwa i jego obojętność na te sprawy są wprost bezprzykładne. Ale nadal tak być nie może.

Znaleźli się oto w Wilnie lekarze specjaliści, ideowi społecznicy, którzy przed 3-ma laty zorganizowali w Wilnie T-wo Przeciwgruźlicze i z wielkiem poświęceniem, oraz szlachetnym uporem, prowadzą do dzisiaj racjonalną walkę z gruźlicą i są wzorem nieustannej inicjatywy w tym kierunku. Zadania mają oni szerokie, lecz brak im środków materjalnych.

Pośpieszmy więc z pomocą tej grupie ludzi ideowych, składających w ofierze swą wiedzę i drogi czas tym, których dotknęła gruźlica.

Oto od 10-go do 17-go maja r. b. zorganizowano „Tydzień Białego Kwiatka", by w jak najszersze warstwy przeniknęły wiadomości, w jaki sposób uchronić się od klęski gruźlicy. Dnia 22-go maja, odbędzie się Akademja Przeciwgruźlicza w sali Śniadeckich, będzie też wyświetlany film odpowiedni, a przeźrocza przedstawią w sposób popularny zdobycze nauki i wskażą, jak każdy człowiek w życiu codziennem, może uchronić siebie i innych od tej strasznej choroby. Na akademji przemawiać będą: prof. dr. Władyczko i prof. dr. Jasiński, oraz lekarze specjaliści: dr. Borowski, dr. Brokowski i dr. Narkiewicz.

Odbędzie się również cały szereg odczytów o gruźlicy, ilustrowanych przeźroczami w zrzeszeniach, ligach robotniczych i rozmaitych Towarzystwach. Wydana też została broszura, zawierająca pięć odczytów o gruźlicy, wygłoszonych w marcu r. b. w sali Śniadeckich. Pozatem bezpłatne ulotki rozrzucane będą po całem mieście, a kwestarki i kwestarze „Na biały kwiatek" kołatać będą nietyle do naszych kieszeni, ile do naszych serc.

Jeśli każdy mieszkaniec Wilna da jeden grosz, to dla chorych na gruźlicę kwesta przyniesie 1.800 złotych. Więc datek ten może być śmiesznie mały, ale niech że go złoży każdy wilnianin i wilnianka bez wyjątku.

Albowiem klęska gruźlicy porywa ofiary ze wszystkich warstw, ze wszystkich stanów, zarówno z pałaców, jak suteren i poddaszy. Żniwo zaś najobfitsze zbiera wśród niezamożnych. Tym to przyjść z pomocą pragnie T-wo Przeciwgruźlicze, o którego błogosławionej działalności notujemy następujące szczegóły: Poradnia Wil. T-wa Przeciwgruźliczego (Żeligowskiego 1), udzieliła w przeciągu dwóch lat ostatnich około 15.000 porad dziesięciu tysiącom ludzi. Lekarze ordynujący: kierownik Poradni dr. A. Borowski i lekarze: dr W. Bądzyński, dr. S. Brokowski, dr. H. Popławska, dr. Z. Kuncewicz, dr. M. Zagórska, dr. Łobza, dr. B. Dylewski i dr. D. Jedwabnik. Prócz tego jest Stacja Opieki nad Dzieckiem, gdzie przyjmują chorych i udzielają porad: dr. W. Szuniewicz, dr. Gogolewska i konsultacji udziela prof. dr. W. Jasiński. Większość lekarzy przyjmuje bezinteresownie. Najbliższem zadaniem T-wa jest zorganizowanie wzorowego szpitala dla chorych na gruźlicę. Pierwsze kroki już rozpoczęte. Toczą się pertraktacje z Magistratem o pawilon na Zwierzyńcu na 50 łóżek. Sanatorjum przeciwgruźlicze na Ponarach przy współudziale fachowym T-wa Przeciwgruźliczego organizuje Policja Państwowa, pragnąc zapewnić miejsca dla swych pracowników, narażonych na gruźlicę przez ich ciężki zawód. Sanatorjum to będzie już w tym roku pod dachem. Jest też niewyzyskany dotychczas śliczny zakątek leśny, ofiarowany T-wu Przeciwgruźliczemu przez p. Artura Wańkowicza. Zakątek ten czeka na wybudowanie uzdrowiska dla nauczycielstwa i młodzieży. Wiele innych zamierzeń nakreślił o sobie T-wo Przeciwgruźlicze, nie dla swojej przecież korzyści, lecz dla ratowania ginących ludzi. Dla zrealizowania chociaż w części tych szlachetnych zamierzeń przyłóżmy każdy swą cegiełkę w formie, na jaką kogo stać. To nasz święty obowiązek!

Zamierzenia swe T-wo wykona, jest to tylko kwestja czasu, a że wykonać potrafi—udowodniło już wszystkim, kto był choć raz w Poradni Towarzystwa.

(—) *Ludwika Życka.*

Akcja przedwyborcza w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Za dwa dni rozegra się przy urnach wyborczych m. Warszawy bój decydujący o oblicze nowej Rady Miejskiej, ale już dziś powiedzieć można, że zwycięstwo listy Nr. 25 jest zapewnione. Otrzyma ona co najmniej 30 — 35 mandatów. Świadczą o tem już chociażby imponujące liczebnością i nastrojem wiece wyborcze. Wczoraj odbyły się wiece Organizacji Robiet, Drobnych Kupców Tytoniowych oraz Pracowników Umysłowych. Wszędzie jednomyślnie uchwalono głosować na listę 25, zobowiązując się jednocześnie do propagowania listy tej wśród otoczenia.

Poseł ks. Dachowski wstąpił do „Partji Pracy".

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dotychczasowy hospitant sejmowego klubu Katolicko-Ludowego ks. pos. Dachowski zgłosił wczoraj swoje wstąpienie do Partji Pracy.

Powrót z wycieczki.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj powróciła do kraju wycieczka dziennikarzy polskich z Czechosłowacji.

Ostatnim etapem podróży był Kołomuniec, gdzie też nastąpiło pożegnanie wycieczki przez gospodarzy. Przemawiali prezydent senatu czechosłowackiego oraz burmistrz Ołomuńca. Wreszcie komendant dywizji, którego przemówienie na cześć armji polskiej wykazywało konieczność zgodnego współdziałania armij obu narodów.

Sport jako czynnik rozwoju fizycznego narodu.

O tężyźnie całego narodu świadczy nietylko dorobek pracy jego intelektu, lecz i skala wyrobienia charakteru i wytrwałości fizycznej.

Polski naród chlubnie zapisał się w historji cywilizacji dziełami swych genjuszów, którzy obdarzyli ludzkość nowemi ideami i nowem pięknem w sztuce i literaturze. Ale zarazem widzimy, że Słowacki i Chopin przedwcześnie umierają z suchot, Matejko kona od wycieńczenia fizycznego, Krasiński dogorywa w przedwczesnej agonji bezwładu fizycznego, a Norwid kończy swój żywot, wykolejony neurastenją, graniczącą z obłędem. A ileż Polska pogrzebała talentów wybitnych, które zgasły od niemocy ciała?

Gdzie jest tego przyczyna?

Otóż przyczyna tkwi w naszem całkowitem zaniedbaniu rozwoju fizycznego!

Nasza przysłowiowa nerwowość i przeczulona uczuciowość w znacznym stopniu są wynikiem wykoszlawienia fizycznego.

Temu może zaradzić tylko dobrze zorganizowany sport w różnych jego postaciach.

Ćwiczenia fizyczne nietylko uzdrawiają ciało, lecz ponadto wzmacniają ducha, kształcą wolę, słowem urabiają charakter; to też widzimy, że narody zachodnie w tym kierunku czynią daleko idące postępy, rozumiejąc, że sport jest nietylko zabawą, lecz jest szkołą, dzięki której zahartowane ciało może stawić skuteczny opór wszelkim przeciwnościom wówczas, gdy sportowiec powołany będzie do służby obywatelskiej.

Nasza odrodzona ojczyzna tembardziej tego wymaga, a w obecnych warunkach wymaga tego stokrotnie więcej, aniżeli kto inny, albowiem może nikt inny w Europie nie posiada tylu wrogów, co Polska, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, którzy czyhają na jej zgubę.

Jeżeli dotąd sportowcy polscy dalecy są ciągle jeszcze od wyników zagranicznych, to przyczyny tego nie należy w żadnym razie szukać w braku wrodzonych zdolności fizycznych, a przedewszystkiem w braku dobrych warunków dla uprawiania sportu. Przyczyna ta jest równie ważna jak okoliczność, że do tej pracy wzięliśmy się zaledwie od paru lat.

Wilno, wskutek swych przeżyć ostatnich lat, do sprawy rozwoju wychowania fizycznego przystąpiło z tem większem opóźnieniem, pomimo to, w kierunku tym, widzimy już pewien postęp.

Zapał do sportu wśród młodzieży jest wielki, lecz, niestety, brak odpowiednich terenów ćwiczebnych i należnego kierownictwa temi sprawami utrudnia możność uprawiania sportu przez szersze masy.

Otóż obecnie, aby rozwojowi temu nadać należny kierunek i pęd właściwy zapałowi naszej młodzieży, sprawą tą gorliwie zajęły się miejscowe władze rządowe, dzięki czemu mogła wyłonić się myśl budowy reprezentacyjnego stadjonu i w tym celu już powstał wojewódzki komitet budowy stadjonu na czele z p. wojewodą Raczkiewiczem.

Na wstępie swej pracy Komitet Budowy Stadjonu już uzyskał od miasta obszerny teren góry Boufałowej wspaniale nadający się dla budowy stadjonu.

Pomimo braku funduszów, dzięki pomocy władz wojskowych, postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do znlwelowania terenu i zadrzewienia.

Stadjon ma posiadać:

a) bieżnie—400 mtr., b) strzelnice—80—100 mtr. c) boisko piłkarskie, d) kordy tennisowe, trybuny i szatnie.

Koszt budowy stadjonu przypuszczalnie ma wynosić około 200,000 zł. Jest to suma, która może być osiągnięta tylko przy zbiorowym wysiłku całego społeczeństwa.

Wilno, jako najdalej wysunięte na wschód naszego kraju, stanowi obronny szaniec, którego moc i odporność dużo zależy od wyrobienia i hartu jego obrońców, to też każde zamierzenia, mające na celu ściągnięcie jaknajszerszych mas młodzieży dla uprawiania wszelkiego rodzaju sportu winno być jaknajżyczliwiej popierane przez całe nasze społeczeństwo.

Jeżeli ojciec poświęca wszystkie swe siły dzieciom w zakresie rodziny, to nie może ta ogromna rodzina—Naród nie wytężyć swych sił, by dać swemu podrastającemu pokoleniu warunki do ekspansji sił fizycznych, a więc i sił moralnych, tak ściśle związanych z ustrojem fizycznym człowieka.

Jeżeli się zważy, że racjonalne uprawianie sportu i uprzystępnienie takowego szerszym warstwom społeczeństwa zależnym się staje od posiadania odpowiedniego stadjonu, to poparcie sprawy budowy leży w obowiązku każdego obywatela.

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

O kredyty rolne dla woj. nowogródzkiego.

Dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody posiedzenie Kom. Pom. Rol. z udziałem przedstawicieli wojew. Towarzystw Rol., Zw. Kółek Rol., przedstawiciela Urzędu Ziemskiego, oraz naczelnika Wydziału Rolnictwa p. Bokuna.

Uchwalono wystąpić do ministra Rolnictwa z prośbą o kredyt w kwocie 100.000 zł. na pomoc dla rolników, którzy ucierpieli z powodu ostatnich deszczów.

Następnie prosić o kredyt w kwocie 1 500.000 zł. dla własności drobnej, średniej i większej na pomoc podczas zbiorów dla uchronienia rolników od zaciągania długów lichwiarskich w tym okresie.

Naprawa ustroju rolnego w woj. nowogródzkiem.

Rada naprawy ustroju rolnego ma być zwołana do Nowogródka w czerwcu pod przewodnictwem p. wojewody. Ustali ona zasady wytyczne prac Okręgowego Urzędu Ziemskiego na rok bieżący.

Otwarcie nowych mleczarni spółdzielczych.

Z inicjatywy Kółka Rolniczego osadników wojskowych w Delatyczach otwarto z końcem ub. m. mleczarnię przy współudziale przedstawicieli osadników okolicznych powiatów, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i dość licznego grona członków mleczarni.

Mleczarnia ta o przerobie 600 litr. urządzona jest w państwowym ośrodku, ma wygodne i higjeniczne pomieszczenia, rokując duży rozwój tak, że istnieje zamiar urządzenia w niej w najbliższej przyszłości—serowarni.

W dniu 1 maja r. b. przy tłumnym udziale członków miejscowego „Rolnika" i osadników została otwarta mleczarnia spółdzielcza w Skirejkach pow. lidzkiego.

Odraczanie opłat przez Izby Skarbowe.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, regulujące kwestje odroczenia terminu płatności opłat stemplowych, wymierzanych w-g nowej ustawy. W myśl tego zarządzenia Izby Skarbowe mogą zezwalać zasadniczo na odroczenie płatności na czas nie dłuższy niż rok, licząc od dnia, w którym opłatę stemplową względnie podwyżkę należy uiścić,—opłaty pojedyńczej nie przewyższającej kwoty 100 zł. względnie podwyżki stemplowej do kwoty 1000 zł.

Wyjątek zachodzi jedynie dla opłat należnych od umów i pism, wymienionych w art. 52 albo pp. 1 lub 2 art. 53, stwierdzających umowę między krewnymi z linji prostej albo między rodzeństwem, gdyż opłatę należną od dokumentów tego rodzaju Izba Skarbowa może odraczać o tyle, o ile nie przekracza kwoty 500 zł.

W sprawie importu towarów zagranicznych.

Ostatni termin dla składania podań do Ministerstwa Handlu i Przemysłu na otrzymanie zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy na miesiąc czerwiec r. b.,— upływa dnia 19-go maja b. r.

Podania te składa się za pośrednictwem związków kupieckich.

Rozporządzenie o mechanicznym wypieku pieczywa.

Wkrótce ma być wydane rozporządzenie o mechanicznym wypieku pieczywa. Przedewszystkiem ma być wzbronione przygotowywanie (gniecenie) mąki na ciasto rękoma. Czynność ta ma być wykonywana sposobem mechanicznym.

Rozporzadzenie to bedzie wprowadzane stopniowo, rozpoczynając od wielkich miast, które posiadają tańszą siłę mechaniczną. (cz).

Nowa taryfa przewozowa między Polską a Skandynawją.

Z dniem 15-go b. m. weszła w życie taryfa na przewóz osób i bagażu pomiędzy Danją, Szwecją i Norwegją z jednej strony a Polską z w. m. Gdańskiem z drugiej strony.

Daje to możność podróżnym nabywania bezpośrednich biletów i bezpośredniego nadawania bagażu w obu kierunkach do i ze stacji polskich: Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź K., Poznań, Puck, Stołpce, Warszawa Gł, i Zbączyń do i ze stacji: duńskich — Giedser i Kopenhaga; szwedzkich — Göteborg, Malmö, Stokholm i Trälleborg oraz norweskiej — Oslo

Opłaty przejazdowe, wzgl. przewozowe pobierane są w krajach wyjazdu za całą odległość w walucie miejscowej.

SPRAWY PODATKOWE.

Ostatnie ulgi w podatku obrotowym za r. 1926.

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do Izb Skarbowych o ulgach przy wpłacaniu podatku obrotowego za rok ubiegły. Według tego okólnika kupcy hurtownicy, nie prowadzący ksiąg handlowych, będą płacili tylko 1 proc. podatku obrotowego za r. 1926. Drobniejsi zaś kupcy, pokrzywdzeni z powodu nadmiernego wymiaru jeszcze raz ulegną skontrolowaniu wymiaru podatkowego.

Podatek obrotowy za rok 1926 rozłożony zostaje na 2 raty. Pierwsza rata płatna będzie 20 b. m. a druga 25 czerwca r. b. Uiszczenie z lczek na r. b. odroczono do 1 lipca r. b.

Giełda Wileńska w dniu 19. V. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Ruble złote	—	—	4,63½
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	51,20

Giełda Warszawska w dniu 19 V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,44	43,53	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,06	172,46	171,60
Rzym	48,55	48,67	48,43

A K C J E

Bank Handlowy	7,90
Bank Polski	155—152,50—153
Związ. spółek zarobk.	96—96,50
Lilpop	44,25—33—33,50
Ostrowiec	82,25
Modrzejów	10,50—10,15—10,25

Wieści z kraju.

GRODNO.

Poufne posiedzenie Rady Miejskiej.

Dnia 17-go b. m. odbyło się przy zamkniętych drzwiach poufne zebranie Rady Miejskiej w Grodnie. Na posiedzeniu tem omawiana była projektowana umowa w sprawie o rozbudowie elektrowni miejskiej. (cz).

Podrożenie chleba.

Na podstawie protokółu komisji ustalającej ceny środków spożywczych, magistrat grodzieński postanowił podnieść ceny na chleb.

Chleb razowy 97 procentowy, który kosztował 53 grosze kilo, odtąd kosztować będzie 56 groszy za kilogram; chleb razowy 80 procentowy kosztować ma 67 groszy; chleb stołowy 70 groszy; chleb sitkowy 75 groszy. (cz).

RUDZISZKI.

Nowa Rada Gminna.

W obecności starosty powiatu wileńsko trockiego p. Lucjana Witkowskiego odbyło się zebranie gminne w celu wyborów Rady Gminnej w Rudziszkach. Ze stu osób uprawnionych do głosowania — głosowało 98 osób. Do Rady składającej się z 10 osób wybrano 7 Polaków, 2 Litwinów i 1 Żyda.

O dogodną komunikację z Wilnem.

W związku z inspekcją przeprowadzoną na kolei zjechała do Rudziszek komisja z p. prez. inż. Staszewskim na czele.

Ludność miejscowa, której niezmiernie daje się we znaki brak dogodnej komunikacji osobowej z Wilnem, wysłała do p. prezesa delegację z prośbą o unormowanie tej sprawy.

Pan prezes przyjął delegację na dworcu i obiecał w miarę możności przychylić się do słusznych żądań ludności.

ŁUCZAJ.

Napad rabunkowy.

Dn. 18 b. m. na posterunek P. P. w Łuczaju zgłosił się Fabjan Dubowik, m-c wsi Zadziewicze, gm. łuczajewskiej i zameldował, że w nocy z 16 na 17 b. m. powracając z Postaw na drodze w odległości 1 klm. od wsi Beczuniaty został napadnięty przez 4 osobników, którzy usiłowali mu zrabować uprząż.

Na skutek wszczętego przez Dubowika alarmu nadbiegli mieszkańcy powyższej wsi, którzy spłoszyli napastników.

Uciekając napastnicy pozostawili na miejscu swego konia i stary płaszcz wojskowy.

Ruch zawodowy.

Kolejarze w obronie swoich interesów

W dniu 13.V-1927 r., o godz. 18-ej odbyło się w Wilnie, przy ul. Dominikańskiej 8, ogólne zebranie kolejarzy, zwołane przez Związek Kolejarzy ZZP.

Omawiane były sprawy: przemianowania PKP. na przedsiębiorstwo, projekt nowej ustawy uposażeniowej, sprawa poprawy bytu i inne.

Zebrani domagali się od Związku ZZP, by starał się połączyć wszystkie Związki Kolejowe dla wspólnej obrony interesów kolejarzy.

Zebrani uchwalili załączoną rezolucję:

„Zgromadzeni na ogólnem zebraniu w dniu 13 maja 1927 r. w sali ZZP. w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 8, pracownicy kolejowi stwierdzają, że dotychczasowa polityka gospodarcza Rządu, przez popieranie interesów obszarników i wielkiego przemysłu doprowadziła klasę pracującą do ostatniej nędzy, a stały wzrost drożyzny pozbawia możności egzystencji rzesz robotników i pracowników państwowych,

że sanacja Skarbu Państwa została przeprowadzona kosztem pracowników państwowych, a przedewszystkiem kosztem kolejarzy, bez pociągnięcia do świadczeń na rzecz Państwa sfer posiadających:

że dalsze prowadzenie przez Rząd takiej polityki, doprowadzić musi do niechybnej katastrofy, gdyż cała klasa pracująca w obronie zagrożonej egzystencji zostanie przez Rząd zmuszona do podjęcia walki o prawo do życia.

Wobec powyższego zgromadzeni, po zaznajomieniu się z projektem rozporządzenia Rady Ministrów o uposażeniu etatowych pracowników kolejowych w związku z przejściem Kolei Państwowych na przedsiębiorstwo, domagają się:

1) Ażeby projekt ten przed ostatecznem zatwierdzeniem przez Rząd był przedstawiony Związkom Kolejowym do uzgodnienia.

2) Podwyższenia poborów stosownie do wzrostu drożyzny i zastosowania płac pracowników kolejowych do minimum egzystencji, (ruchoma mrożna).

3) Zachowanie praw emerytalnych bez żadnego uszczuplenia dla tych pracowników kolejowych, którzy te prawa nabyli.

4) Zwrotu niedopłaconych pracownikom kolejowym poborów.

5) Rozciągnięcia dodatku mieszkaniowego na dziennie płatnych i podwyższenia tego dodatku stosownie do podwyżki komornego.

6) Bezwzględnej walki z drożyzną.

7) Bezzwłocznego wydania Dyrekcjom Kolejowym zakazu skracania robotnikom drogowym tygodnia pracy i przywrócenia pełnego tygodnia pracy tam, gdzie został skrócony.

8) Podwyższenia dodatków za pracę nocną oraz rozciągnięcia tych dodatków na wszystkich pracowników, pełniących nocną służbę.

9) Rozszerzenia umundurowania i ubrań ochronnych na wszystkich pracowników kolejowych pełniących służbę zewnętrzną.

10) Przeniesienia na etat pracowników kontraktowych, którzy przesłużyli na PKP. w tym charakterze określony odnośnemi przepisami termin.

11) Przemianowania na stałych wszystkich pracowników czasowych mających poza sobą roczną służbę na kolei.

12) Obniżenia dziennie płatnym pracownikom kol. opłat emerytalnych z 6 na 3 proc. i zaliczenia dotychczasowych lat pracy bez dopłaty.

13) Przyznanie emerytury wszystkim b. dziennie płatnym zwolnionym ze służby przed 1 październikiem 1926 r. oraz wdowom i sierotom po dziennie płatnych.

Zgromadzeni całkowicie solidaryzują się z przedłożonemi w punktach od 1 do 13 przez ZZP. Rządowi i Sejmowi postulatami pracowników kolejowych i domagają się ich urzeczywistnienia.

Zgromadzeni przestrzegają Rząd przed następstwami, jakie panująca wśród kolejarzy nędza może spowodować w razie odmowy spełnienia słusznych ich żądań i oświadczają, iż na wezwanie Związku postulaty te gotowi są poprzeć czynnie.

Zgromadzeni domagają się kategorycznie od Zarządów wszystkich Związków Kolejarzy i pocztowców natychmiastowego podjęcia jednolitej i stanowczej akcji o poprawę bytu kolejarzy i pocztowców i postanawiają bojkotować te Związki, które od takiej akcji się uchylą.

Z życia Okręgowego Koła Związku Pracowników P. T. i T.

Zarząd O. K. Z. P. P. T. i T. informując perjodycznie swych członków o dokonanych pracach i zamierzeniach, wydał komunikat, który dokładnie ilustruje działalność związku. Komunikat donosi, że dnia 14 b.m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Dyrekcyjnej, powołanej na skutek złożonego przez K. O. Zw. P. P. T. i T. w swoim czasie memorjału do Dyrekcji P. i T. w Wilnie. Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji przy współudziale prezesa zarządu Koła Okręgowego p. Ożdżyńskiego, omawianą była sprawa przyznania zapomóg i nagród pieniężnych w ramach asygnowanego przez Ministerstwo kredytu na bieżący miesiąc.

W powyższej sprawie akceptowano wniosek p. Ożdżyńskiego, by w pierwszym rzędzie przyznać zapomogi niższym funkcjonarjuszom, t. j. monterom i pocztyljonom, oraz narazie dwudziestu naczelnikom urzędów V i VI klasy. Pierwszej kategorji asygnowano po 40 zł., drugim po 50 zł.

Zarząd Koła sądzi, że p. prezes Dyrekcji podobne posiedzenia Rad będzie zwoływał perjodycznie nie tylko w sprawach zapomóg, ale i w sprawach awansów, rozstrzygania konkursów i t. p. Uważając, że nic nie stoi temu na przeszkodzie, tembardziej, że w wielu wypadkach wyraźnie podkreślił swoje lojalne stanowisko względem administracji i wyraził zgodę na harmonijną współpracę.

Prezes p. Ożdżyński w wielu sprawach, na skutek pisma, czy to z poszczególnych urzędów, czy też członków Związku (z prowincji i Wilna), interwenjował w Dyrekcji. Niemal do wszystkich interwencyj Dyrekcja przychyliła się, o czem zainteresowani zostali odrębnemi pismami powiadomieni.

Korespondencję członków postanowiono przyjmować tylko za pośrednictwem Kół miejscowych, które przysyłając do zarządu winny wydać swą opinję, wszelką zaś otrzymaną korespondencję załatwiać w przeciągu trzech dni.

W najbliższym czasie Dyrekcja na skutek ministerjalnego reskryptu przeprowadzi awanse w ramach wolnych etatów. Wobec tego zarząd Koła polecił kołom Miejscowym najdalej w ciągu 3-ch dni podać wolne etaty i na nie kandydatów. (Dotyczy to urzędników).

Co się tyczy niższych funkcjonarjuszy, podać w terminie 3 dniowym osobno etatowych wszystkich tych, którzy w b. r. to znaczy 1 stycznia nie awansowali, z wskazaniem ich st. sł. i osobno prowizorycznych, którzy 1 stycznia przesłużyli najmniej 1 rok.

Koło okręgowe jest w posiadaniu niezwykle cennych dla pracowników pocztowych książek, a mianowicie: 1) szkic historyczny z ilustracjami Poczty Polskiej w dawnych czasach, 2) wskazówki dla obradujących, zawierające: a) organizację zebrania, b) rolę przewodniczącego, c) referat i wnioski i t. d.

Zamówienia przyjmuje zarząd w terminie do 1-VI b. r. tylko od Kół miejscowych, które za zamówienia te są odpowiedzialne.

Następnie poruszono sprawę secesji niższych funkcjonarjuszów na terenach niektórych Dyrekcyj pocztowych z zachodniej Rzplitej, której przyszłość przedstawia się niezbyt różowo, wobec czego Zarząd Główny secesji niższych funkcjonarjuszów, tracąc z każdym dniem grunt na terenie Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi i Bydgoszczy, a to skutkiem uprawiania kainowej roboty, jak to miało miejsce przy staraniach Zarządu Główn. ogólnego Związku o jednorazową zapomogę, przerzucił akcję na dotychczas objęty wpływami Okręg Wileński, zarzucając wszystkich niższych funkcjonarjuszów prasą i odezwami, by tym sposobem rozbić solidarność, jaka panuje w okręgu wileńskim.

Zarząd Koła spodziewa się, że koledzy n. f. pojmując cel secesji nie dadzą wciągnąć się w orbitę demagogicznych przesłanek.

W końcu Zarząd zwrócił się z apelem do wszystkich członków, by w imię dobra organizacji i solidarności wykonywali sumiennie i ściśle polecenia Związku, gdyż to jest nieodzownym warunkiem do należytego i sprawnego funkcjonowania organizacji. F.

Zebranie Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych.

Wobec niewyczerpania porządku dziennego przez Walne Zebranie Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych—dalszy ciąg obrad dla rozpatrzenia pozostałych punktów wyznaczony został na sobotę dnia 21.V r. b. o godz. 5-tej popoł. w lokalu szkoły powszechnej „Świt" (Mała Pohulanka 8) z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat d-ra Brokowskiego o sporcie i higjenie.
2. Zorganizowanie życia towarzyskiego i wynajęcie lokalu dla urządzenia ogniska.
3. Sprawa budowy domu wypoczynkowego i rozparcelowanie maj. Tupaciszki.
4. Ustalenie zasady obchodów i jubileuszów koleżeńskich.
5. Kursa urbanistyczne.
6. Odczytanie uchwały V Walnego Zgromadzenia Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich Rzecz. Polskiej w sprawie składek na potrzeby Zarządu Związku Zrzeszeń i subwencji na Fundusz Wydawniczy.
7. Propozycja Zarządu Związku Zrzeszeń o wpłacanie do jego kasy 20% od zwróconych potrąceń z pensji 4,5—6% na budowę domu związkowego.
8. Wolne wnioski. (s)

Z Muzyki.

V Wieczór Kameralny Konserwatorjum Muzycznego.

Chwalebna inicjatywa wileńskiego Konserwatorjum dała nam ostatnio piękny wieczór muzyki norweskiej.

Prof. *Michał Józefowicz*, jak zawsze z dużą erudycją i w jasnej formie, poprzedził koncert słowem wstępnem, dając w skrócie obraz muzyki nordyjskiej i rzucając garść trafnych uwag.

Kwintet *Sindinga* e-moll wykonali pp. *Jacynowa*, *Ledóchowska*, *Bajlsztajn*, *Salnicki i Tchorz* w dobrych tempach, z doskonałym temperamentem i w zupełnej harmonji poszczególnych instrumentów; P. *Hendrychówna* ślicznie śpiewała pieśni *Griega* przy taktownym akompanjamencie dr. *T. Szeligowskiego*; ostatnią pieśń musiała powtórzyć. Sonatę a-moll na wiolonczelę i fortepian *Griega* pp. *Jacynowa i Tchorz* zagrali najzupełniej wzorowo. Pani Kimonti—Jacynowa ma w grze rasowy nerw i wyczucie stylu, p. Tchorz przy dobrej technice niekiedy niedość pogłębia swą interpretację.

Koncert bardzo dobry. Publiczności dość dużo. Więcej takich wieczorów, więcej i więcej! *H.*

Nauczycielka fałszerką banknotów i matur.

Dnia 17 b. m. między godziną 5—6 wieczorem do sklepu spożywczego przy ul. Tatarskiej Nr. 9 weszła młoda, elegancko ubrana niewiasta. Po wybraniu większej ilości różnych artykułów spożywczych, wręczyła właścicielce sklepu banknot 50 złotowy dla uregulowania należności.

Kupcowa po obejrzeniu banknotu orzekła, iż jest on fałszywy, przytrzymała właścicielkę jego, zawiadamiając równocześnie III komisarjat.

W komisarjacie stwierdzono, że banknot fałszywy jest odręcznie zrobiony a właścicielka jego podała się za Eugenję Blondekównę rutynowaną nauczycielką z Zamościa, do Wilna zaś przyjechała w odwiedziny do swej siostry, która jest nauczycielką szkoły powszechnej we wsi Osieniki, gm. mickuńskiej. Ponieważ wymieniona nie posiadała dowodu osobistego ani legitymacji, więc odesłano ją do urzędu śledczego P. P. m. Wilna.

Badana w Urzędzie Śledczym E. Blondekówna przyznała się do sfałszowania banknotu 50-złotowego, jak również legitymacji urzędowej na cudze nazwisko, którą przy niej znaleziono.

Wobec powyższego wysłano pościgówkę z wywiadowcami do Osienik i przeprowadzono rewizję u siostry Blondekówny, Walerji, gdzie znaleziono fałszywe matury na imię Eugenji i Walerji Blondekówien, fałszywą legitymację nauczycielską z fotografją Walerji, wystawioną na nazwisko Łotejko-Łoteckiej, bibułkę z rysunkiem banknotu 50-złotowego, rysunek znaku wodnego, tusz, przybory rysunkowe i rewolwer.

Blondekówna Walerja blankiety i pieczątki wykonywała odręcznie, znakomicie naśladując druk tuszem. Przy badaniu oświadczyła, że matury nie zdała, gdyż spalono ją z rysunków pomimo takich zdolności rysunkowych.

Eugenja zaś, przy przyjęciu na posadę przedstawiła odpis rejentalny matury wystawionej jej przez siostrę.

Pozatem sprytnie umiała ukrywać nielegalne przedmioty jak np. rewolwer, szukając którego miejscowy posterunek przeprowadzał czterokrotnie rewizję i nie znalazł dopiero przy ostatniej rewizji znaleziono.

Sprawę wraz z aresztowanemi Blondekównami skierowano do sędziego śledczego.

Odezwa wojewody wileńskiego

w sprawie sanitarnego stanu naszych ziem.

Z nastaniem wiosny i lata zbliża się okres ciepła, sprzyjający szerzeniu się wielkich wrogów ludzkości, jakiemi są choroby i epidemje. Zachodzi zatem konieczność zapobiegania tym chorobom i obrony przed niemi.

Koniecznym warunkiem pomyślnej walki z tym wrogiem życia i zdrowia jest utrzymanie czystości we wszelkich kierunkach, jak to: czystości powietrza, wody, mieszkania, podwórzy, ulic i t. d.

Należy pamiętać, że czystość daje zdrowie, a brud sprowadza chorobę.

Powstające z brudu i niechlujstwa choroby, zwłaszcza zakaźne, są klęską ludności, dopuszczaną przeważnie przez jej własne niedbalstwo.

W interesie zatem obrony własnej, obrony zdrowia swego, swej rodziny i związanego z tem dobrobytu i szczęścia, cała ludność winna przyczyniać się do zwalczania tego niebezpieczeństwa.

Obowiązkiem więc każdego obywatela jest przedewszystkiem poszanowanie i sumienne stosowanie się do przepisów, mających na celu ochronę zdrowia publicznego.

Wzywam przeto ludność województwa wileńskiego, aby w poczuciu obowiązku obywatelskiego i dobrze zrozumianym własnym interesie zdrowotnym ściśle przestrzegała i stosowała wszystkie obowiązujące przepisy prawne, wydane w zakresie zdrowotności publicznej.

Powyższe przepisy prawne nakazują wszystkim mieszkańcom:

1) jaknajściślejsze przestrzeganie higjeny i czystości siedzib, mieszkań, sprzętów, odzieży i bielizny;

2) utrzymywanie w porządku i czystości ulic, jezdni, chodników, ścieków i rynsztoków i miejsc ustępowych;

3) codzienne staranne oczyszczanie bram, sieni, podwórzy, dziedzińców, klatek schodowych;

4) urządzenie w każdym domu miejsc ustępowych, mocno i szczelnie zbudowanych zbiorników na śmiecie, ścieków i t. p.;

5) odprowadzanie nieczystości płynnych (pomyje) do kanałów, względnie do szczelnie zamkniętych dołów kloacznych.

Przepisy te zabraniają wszystkim mieszkańcom:

a) wystawiania w klatkach schodowych kubłów ze śmieciami, zanieczyszczanie klatek schodowych, odpadkami domowymi, plwocinami i wydalinami, wyrzucania śmieci, wylewania pomyj przez okna lub drzwi na dziedzińce lub ulice, zmiatanie śmieci z parapetów i balkonów na ulice, trzepania garderoby, mebli, dywanów i t. p. w oknach, tudzież na balkonach zewnętrznych;

b) zanieczyszczania śmieciami, odpadkami lub wydzielinami ulic, placów, ogrodów i wszystkich innych miejsc publicznych.

Przypominając powyżej wymienione przepisy prawne z zakresu sanitarnego wzywam ludność województwa wileńskiego do podjęcia walki z brudem, niechlujstwem i zaniedbaniem i przyjścia w ten sposób z pomocą usiłowaniom władz państwowych i samorządowych.

Winni nieprzestrzegania przepisów sanitarnych będą pociągani do odpowiedzialności w trybie postępowania karno-administracyjnego i karani grzywną do wysokości 1000 złotych lub 3 miesięcznym aresztem, względnie grzywną i aresztem łącznie.

Popierając budowę stadjonu przyczyniasz się do rozwoju ćwiczeń sportowych tak niezbędnych dla należytego wychowania fizycznego naszego pokolenia.

KRONIKA.

Piątek **20** maja

Dziś: Bernardyna Seneń.
Jutro: Wiktora M.

Wschód słońca—g. 3 m. 39
Zachód „ g. 19 m. 24

MIEJSKA.

— Propagandowy film. W dniach 23, 24 i 25 b. m. wyświetlany będzie dla dzieci szkół powszechnych w kinematografie miejskim propagandowy film przeciwgruźliczny. W następnych 3 dniach film ten będzie powtórzony dla młodzieży szkół średnich. (s)

— Uwadze właścicieli psów. Ogłoszeniem z dnia 26 marca 1927 roku właściciele psów byli poinformowani o tem, że winni są zarejestrować swoje psy w Wydziale Podatkowym (pokój 43) nie później niż w miesiącu kwietniu. Okazuje się, że dotychczas zarejestrowano mniej niż połowę psów zarejestrowanych w roku zeszłym.

Wnioskując z tego, że pewna część płatników tego podatku obowiązkowej rejestracji jeszcze nie uiściła, Magistrat ostrzega, że ci, którzy jej nie wypełnią do końca bieżącego miesiąca, ulegną karze grzywny na mocy art. 67 ust. o uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1925 roku. Kara ta może być znacznie wyższą niż sam podatek. (s)

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Przyjęcia czwartkowe u p. wojewodziny. Jak się dowiadujemy wczorajsze przyjęcie czwartkowe u p. wojewodziny Raczkiewiczowej było ostatnie z powodu rozpoczynających się feryj wakacyjnych.

WOJSKOWA

— Ważne dla „fähnrichów" z b. armji austrjackiej. Osoby, które w b. armji austrjackiej osiągnęły stopień „fähnrich", a które dotychczas nie zgłosiły się do rejestracji oficerów b. armij zaborczych w celu zaliczenia ich do oficerów rezerwy W. P. mogą w terminie 4 miesięcznym, licząc od dnia 12 b. m. złożyć podania o zarejestrowanie, załączając dokumenty wymagane przez Instrukcję o rejestracji, w drodze służbowej przez P. K. U. do M. S. Wojsk. Ci z „fähnrichów", którzy w oznaczonym terminie nie wniosą odpowiednich podań zostaną zapisani do ewidencji szeregowych rezerwy.

Z UNIWERSYTETU.

— Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w terminie wiosennym roku akademickiego 1926—27 odbywać się będą od 20 do 25 czerwca b. r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 23 do 28 maja b. r.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzaminy. Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego im. T. Zana w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 29 ogłasza, że egzaminy wstępne na kurs I, II, III i IV odbędą się od 25-go do 30-go czerwca rb. o godz. 8 rano. Podania przyjmuje i informacyj udziela kancelarja seminarjum codziennie do dnia 23-go czerwca w godzinach od 11 do 12 przed południem.

— Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, kształcące od dwóch lat pracowników różnych dziedzin działalności oświatowej, kulturalnej i opiekuńczej, przyjmuje zapisy na rok ak. 1927—28. Słuchacze studjum przygotowują się na: nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej, instruktorów oświaty pozaszkolnej, organizatorów i kierowników świetlic, domów ludowych, klubów, stowarzyszeń kulturalnych, bibljotekarzy i organizatorów czytelnictwa, pracowników instytucyj opieki nad matką i dzieckiem. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wolna Wszechnica Polska. Warszawa, Śniadeckich 8, tel. 51—84.

HARCERSKA.

— Walny zjazd oddz. Wil. Zw. Harcerstwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dn. 22-go maja rb. Przed otwarciem Zjazdu zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Michała (ul. Wolana) o godz. 9 min. 30, której wysłuchają przedstawiciele władz, starszyzna harcerska i drużyny wileńskie żeńskie i męskie.

O godz. 11-ej nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Śniadeckich U. S. B. (wejście od ul. św. Jana) przez J. E. ks. bisk. W. Bandurskiego przewodniczącego Oddziału Wileńskiego Z. H. P.

Szczegółowy program Zjazdu zostanie podany w najbliższych dniach.

Zjazd poprzedzą odprawy drużynowych Chorągwi Wil. Żeńskiej i Męskiej, które się odbędą w sobotę dn. 21 bm.

Wieczornica harcerska odbędzie się w sobotę dn. 21 bm. w sali gimn. im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3/5). Początek o godz. 19 (7 wiecz.).

Zarząd Oddziału prosi wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa o wzięcie udziału w Zjeździe.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Nowe stowarzyszenie. Władze wojewódzkie zarejestrowały statut Stowarzyszenia Wiltor, które ma na celu propagowanie idei osiedlania Żydów na roli.

RÓŻNE.

— Przyjazd wycieczki weteranów z Ameryki. W dniu 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbyło się drugie posiedzenie Komitetu przyjęcia wycieczki weteranów z Ameryki.

Posiedzenie zagaił p. wice-prezydent Łokucjewski, komunikując, że dzień przyjazdu i czas uległ zmianie, gdyż przyjazd nastąpi w dniu 29 lipca b. r., zaś odjazd w dniu 1 sierpnia o godzinie 8 rano.

Program pobytu wycieczki ustalono w sposób następujący:

30 lipca godz.	8—10 śniadanie
„ „ „	10—11 nabożeństwo w Ostrej Bramie,
„ „ „	11—12 zwiedzanie Góry Zamkowej,
„ „ „	12—13 zwiedzanie Katedry,
„ „ „	13—14 zwiedz. kościoła św. Anny i Bernardynów,
30 lipca godz.	14—15 zwiedz. Uniwersytetu,
„ „ „	15—17 obiad,
„ „ „	17—20 zwiedz. kościoła św. Piotra i Pawła,
„ „ „	20—22½ teatr,
„ „ „	22½ kolacja.
31 lipca godz.	8—9½ śniadanie,
„ „ „	9½—10½ nabożeństwo w Katedrze,
„ „ „	10½—15 wycieczka statkiem do Werek,
„ „ „	15—17 obiad,
„ „ „	17—20 wolny czas,
„ „ „	20 — raut i kolacja.

Dnia 1 sierpnia godzina 8 rano wyjazd i pożegnanie na dworcu. (s)

— Konkurs „zdrowego dziecka". W niedzielę 22 maja 1927 r. o godz. 12.30 w Sali Miejskiej odbędzie się „konkurs zdrowego dziecka".

Do konkursu stają dzieci należące do „stacji opieki nad matką i dzieckiem" w liczbie 25—po 5 ro z każdej stacji. Dzieci będą oglądane przez jury lekarskie — a wyróżnione i najbardziej odpowiadające warunkom konkursu będą przez przedstawicielkę „Samopomocy Matek" obdarzone cennemi nagrodami.

Wstęp wolny.

— Otwarcie letniej kawiarni-cukierni „Sztrall". Naprawdę powinniśmy być wdzięczni p. Sztrallowej znanej działaczce społecznej i właścicielce cukierni t. zw. „Czerwony Sztral" za stworzenie nadzwyczaj miłej i gustownie urządzonej letniej kawiarni-cukierni w ogrodzie, gdzie przedtem mieściła się restauracja „Zakopianka". Piękne kioski rozrzucone w dość rozległym ogrodzie toną w zieleni, wabiąc spragnionych świeżego powietrza, którego zamknięty lokal dać nie może.

Onegdaj odbyło się poświęcenie i otwarcie tego miłego zakątka, wobec zaproszonych władz, prasy i licznych gości.

Po poświęceniu odbyło się nadzwyczaj gościnne przyjęcie dla zaproszonych gości i dla pracowników firmy.

Wielką atrakcją, przyciągającą wszystkich, jest nadzwyczaj artystyczny zespół jazzbandowy, który stanowią:

P.p. *Aleksander Buczyński* (saksofon), *Erwin Skuski* (skrzypce), *Romuald Buczyński* (fortepian), *Stanisław Kieruga* (banjo), *Konstanty Siemaszko* (jazzband), *Walerjan Bikont* (jazzofon).

Już choćby dlatego, ażeby posłuchać naprawdę miłej muzyki tego świetnego zespołu — warto chodzić do tej letniej siedziby „Sztralla".

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Przegląd repertuaru.** Dziś—„Uciekła mi przepióreczka" komedja w 3-ch aktach St. Żeromskiego. Ceny miejsc zwykłe.

— Jutro — III pożegnalny recital G. Ginsburga.

— Niedziela o godz. 4-ej popoł. „W małym domku" dramat w 3 aktach T. Rittnera, o godz. zaś 8-ej wiecz. „Uciekła mi przepióreczka.

— Poniedziałek — „Sen" 7 obrazów F. Kruszewskiej.

— Wtorek — „W małym domku" T. Rittnera.

— Ceny miejsc na przedstawienia od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— G. Ginsburg w Reducie. Jutro o godz. 8-ej wiecz. po raz ostatni wystąpi w Reducie świetny pianista, laureat międzynarodowego konkursu w Warszawie Grzegorz Ginsburg.

W programie: Bach-Godowski, Rameau - Godowski. Chopin. Prokofjew, Skriabin, Liszt (Walc na tematy z op. „Faust" Goudona).

Ceny miejsc od 1 zł. Pozostałe bilety do nabycia w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11).

— Teatr Polski (sala „Lutnia").

— Dziś „Dudek" farsa Feydeau.

— Jutro i w niedzielę „Jutro pogoda" krotochwila A. Hopwooda.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę po raz ostatni o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie „Simona" Devala z M. Malanowicz-Niedzielską.

— Poranek w Teatrze Polskim. W niedzielę 22 b. m. o godz. 1-ej popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek z udziałem wybitnych sił artystycznych Elzy Igdal (sopran), Marji Skowrońskiej (mezzo-sopran) i Rafała Rubinsztejna (akompanjament).

Ceny miejsc od 30 gr.

Radjo.

PIĄTEK 20 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.
16.30. Komunikat harcerski.
16.45. Odczyt p. t. „Polski dorobek lotniczy na tle wystawy lotniczej", wygłosi p. Stanisław Florjanowicz prez. stoł. kom. L. O. P. P.
17.10. Pogadanka p. t. „Maeterlinck o termitach", wygłosi prof. A. Czartkowski.
17.40. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Anna Seidler-Peche (śpiew), Janina Wysocka Ochlewska (fortepian) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce). (G. Faure, M. Ravel, Chaminade, Debussy, Skriabin, Medtner, Rachmaninow, Czereżin, Czajkowski, Rimski-Korsakow).
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Ławiński.
19.00. Odczyt p. t. „Jak wyzyskać sport pływacki dla celów utylitarnych", wygłosi p. Bohdan Domosławski.
19.30. Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" wygłosi dr. S. Rosłaniec.
19.55. Komunikat rolniczy.
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Program koncertów zagranicznych.
Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

19.00. „Latający Holender" Wagnera, transmisja z opery wiedeńskiej.

Frankfurt 428,6 m.

19.30. „Ariadna z Naxos" opera Straussa. Transmisja z gmachu opery.

Hamburg, 394,7 m.

20.00. Koncert lekkiej muzyki Haydna.

Berno, 411 m.

20.30. „Kawaler srebrnej róży" Straussa, transmisja z Genewy.

Na wileńskim bruku.

— Zginęła służąca p. Bartoszewiczowi naczelnikowi więzienia na Łukiszkach, która wyszła w dniu 16 b. m i dotychczas nie wróciła. Nazywa się Helena Cedro c. Józefa i Zofji, ur. w 1903 r.

— Podrzucenie dziecka. Kruczyńska Rozalja zam. Subocz 25, znalazła na schodach domu nr. 16 przy tejże ulicy podrzutka płci męskiej w wieku około półtora roku, przy którym znaleziono kartkę z napisem „dziecko ochrzczono w kościele katolickim w Wilnie, urodz. 30. XI. 25 r. Olgierd Łazarewicz". Podrzutka umieszczono w przyt. Dzieciątka Jezus.

— Amator wódek pod kluczem. Wywiad. Urzędu Śledczego zatrzymali zawodowego złodzieja Michała Dargwajna, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży wódek przy ul. Subocz oraz popełnił kradzież na terenie pow. wil.-trockiego.

— Wiadomo już kto się utopił. Policyjne dochodzenie ustaliło, że znaleziony trup nieznanego mężczyzny na brzegu Wilji jest Korneljuszem Cacyńskim zam. Gazowa 4, który dn. 15. IV. r. b. z mostu Zielonego w celu samobójczym rzucił się do rzeki Wilji. Powód samobójstwa—strata otrzymanego spadku.

— Kradzieże. Munii Skurnik zam. w Stołpcach, nocy ubiegłej w zajeździe przy ul. Szopena 1, z niezamkniętego pokoju w czasie snu skradziono 15 rb. w złocie, 6 dolarów, 14 zł., oraz 2 palta na ogólną sumę 350 zł.

— Przy ul. Zarzecze 11, nieznani sprawcy przy pomocy złamania kłódek z piwnicy skradli Rosze Kucher, Szymonowi Szuszkiewiczowi, Albinowi Zubowiczowi i Bonifacemu Alechnowiczowi różnych artykułów spożywczych na ogólną sumę 240 zł.

Sprawcy kradzieży około godz. 3 zostali spłoszeni i skradzione rzeczy porzucili nad rzeką Wilenką między mostem Popławskim, sami zaś zbiegli.

— W czasie ładowania mebli do składu firmy b-ci Olkin przy ul. Niemieckiej 3, skradziono z wozu paczkę wagi 23 kig. firmy br. Cholem Kwiatowa 5, w której znajdowały się łączniki do zszywania pasów transmisyjnych wart. 250 zł.

— Abramowi Abramczykowi zam. z. Kijowski 2-gi nr. 8, nieznani sprawcy skradli zegarek srebrny, 3 kieliszki, 2 łyżki srebrne, 1 pierścionek złoty oraz 20 zł. srebrem ogólnej wart. 220 zł.

Pierwsza rozmowa radjofoniczna Warszawy z Poznaniem.

— Hallo! Hallo!
Dzień dobry panie Adamie.
Co słychać?

— Bardzo źle. Padłem ofiarą oszustwa. Kupiłem wczoraj, niby tanio, 10 pudełek pasty do obuwia, która okazała się ordynarnym smarem.

— Ha, ha, ha! Pewnie pan kupił w oryginalnych, dobrze umytych pudełkach falsyfikat pasty. Dobrze panu, trzeba czytać gazety. Wszystkim już wiadomo, że jacyś oszuści stare pudełka po paście myją i napełniają szkodliwym smarem.

— Ach tak...

— Tylko pudełka najlepszej pasty „Zorza", która jakością przewyższa wszystkie krajowe i zagraniczne pasty, są ochronione przed powtórnem nalaniem przez oszustów, gdyż pudełko jest banderolowane. Kupując znakomitą niezrównanej dobroci pastę „Zorza" nie będzie pan nigdy oszukanym. 4346

Z sądów.

Epilog afery pocztowej.

W roku 1923 i początku 1924 do urzędu pocztowego Wilno Nr 1 przychodziło dwóch osobników, podających się za Leona Andruszkiewicza, rzekomo pracownika kolejowego i Józefa Jarzyńskiego rzekomo robotnika kolejowego, którzy przedkładając sfałszowane upoważnienia i przekazy pocztowe pobrali cały szereg przesyłek, listów wartościowych i t. d. I tak raz pobrali 100.000.000 mk., drugi raz 20 dolarów, 15.000.000 mk. 25 dolarów i tak w nieskończoność.

Ten procader mogliby uprawiać jeszcze bardzo długo, gdyby nie przypadek, który zaprowadził ich na Łukiszki.

Oto w marcu 1924 roku zgłosił się do urzędu pocztowego Leon Andruszkiewicz, którego właściwe nazwisko jest Witold Romanowski przedkładając przekaz pieniężny na imię studenta Lewkowicza na sumę 100.000.000 mk.

Dyżurny urzędnik pocztowy, który przed kilkunastoma minutami wypłacał już wspomnianą sumę Lewkowiczowi, zorjentował się z kim ma do czynienia, komunikując o swych spostrzeżeniach władzom policyjnym.

Romanowski został natychmiast aresztowany. W kilka dni potem został aresztowany jego wspólnik Stanisław Macul. Obaj przyznali się do winy i tłumaczyli się, że do tego kroku namówił ich urzędnik kolejowy Waszyński, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Epilog tej sprawy rozegrał się w dniu wczorajszym w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego. Oskarżonych bronił mec. Szyszkowski.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza skazał za dokonanie za wzajemnem porozumieniem za pomocą oszukańczych metod fałszerstwa przekazów pocztowych i pobranie na nie różnych sum pieniężnych przekraczających sumę 500 złotych Stanisława Macula na 1 rok więzienia i Witolda Romanowskiego na 8 miesięcy więzienia, zaliczając obu areszt prewencyjny.

SPORT.

Ostatnie wyniki zagraniczne.

WIEDEŃ. Rapid — BAC 1:0. Admira—Waeker 3:0, Simmering—Austrja 8:2, WAC—Vienna 2:1. Mecz rugby Amatorzy — Slavia (Preszburg) 6:5.

PRAGA. Sparta—Slovan 5:2, Kladne—Rapid 6:1, Slavia—Tenis Barusia (Berlin) 1:0, CAFK—Teplitzer FK 4:1.

BERNO. Hungaria — Židenice 5:1.

BUDAPESZT. Mecz o puhar Davisa Włochy—Węgry 3:2.

Team zawodowców—team amatorów 7:2, Vasas — 33 FC 4:2, Bastya—Sportklub (Wiedeń) 3:2.

LIZBONA. Mecz o puhar Davisa Niemcy—Portugalja 2:0.

BRUKSELA. Mecz tennisowy Ameryka—Belgja 2:0

Z Sekcji Wioślarskiej A. Z. S.

Komisja Sportowa Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie podaje do wiadomości, iż od dnia 12 maja r. b. ustalone zostały codzienne dyżury instruktorskie w godz. 17—19-ej i rozpoczęto szkolenie początkujących wioślarzy Sekcji.

W najbliższych zaś dniach rozpoczynają się treningi osad regatowych do zawodów wewnętrznych, projektowanych na pierwsze dni czerwca r. b.

Rozmaitości.

Szewc—poeta.

Pisma węgierskie poświęcają entuzjastyczne artykuły twórczości poetyckiej Józefa Bako, który do niedawna jeszcze był czeladnikiem szewskim w zapadłej wsi, w okolicy Szombately.

Wśród wieśniaków uchodził Bako za zdolnego majstra i chętnie powierzano mu robotę. Szył mocne i zgrabne buty. Największą jednak jego osobliwością było, że między jednym a drugim sztychem układał rymy.

Sława tych wierszy rozchodziła się nietylko po wsi, gdzie zjednała mu przezwisko „warjata", ale dotarła aż do miasteczka.

Poezją Josziki Bako zainteresował się nauczyciel literatury węgierskiej i miejscowy biskup. Utwory jego wysłano do Budapesztu, a dwaj znani krytycy, dr. Mikes i Andor Petardi, ogłosili je drukiem, sławiąc talent Josziki, jako oryginalne i niezwykłe zjawisko literackie.

Ubogi szewczyk nie odczuwa jeszcze uroku sławy, jaka na niego spłynęła. Za honorarjum, uzyskane z wydania poezji wyjechał do Budapesztu, aby poraz pierwszy w życiu ujrzeć stolicę.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski